



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. - Telefon Nr. 50.

Cele wojenne St. Zjednoczonych.

Wolność wszystkich narodów. — Zadośćuczynienie zła.

Gwarancja na przyszłość. — Braterstwo ludzkości.

WASZYNGTON, 12 6. W Nocie Wilsona do rządu rosyjskiego, doręczonej w Petersburgu przez ambasadora amerykańskiego Francisca, powiedziano: Wobec mających nastąpić odwiedzin w Rosji misji amerykańskiej, która ma dać wyraz szczerzej przyjaźni narodu amerykańskiego dla Rosji oraz wszcząć obrady nad wynalezieniem najlepszych i najważniejszych środków współdziałania obu narodów tak, aby obecna walka za wolność wszystkich narodów doprowadzona została do pomyślnego końca — wydaje mi się być wskazane jeszcze raz, w świetle pojawienia się w osobie Ameryki nowego towarzysza broni, stwierdzić cele wojenne, które miały Stany Zjednoczone przystępując do wojny.

Wojna wrzeciwo Niemcom rozpoczęła się i oto władcy Niemiec, w swem rozpaczliwym pragnieniu uniknięcia ostatecznej klęski, zastosowali wszelkie możliwe środki oraz wyszkalili nawet wpływ różnych grup i partii pomiędzy swymi własnymi poddanymi, w stosunku do których nigdy poprzednio nie byli sprawiedliwymi, a nawet choćby tolerancyjnymi, aby tylko teraz podczas wojny popierać robotę agitacyjną po obu stronach oceanu, mającą zapewnić im wpływ na siebie w państwie i potęgę poza granicami państwa.

Ameryka nie zmierza do żadnego realnego zysku lub do powiększenia swych terytoriów w jakikolwiek sposób walczy ona wyłącznie w celu oswobodzenia wszystkich narodów od napaści tego autokratycznego rządu, którego plany zdobycze sięgają od Berlina do Bagdadu i dalej jeszcze.

Ta forteca intryg musi być rozerwana, ale to nie może nastąpić, o ile nie będzie odrobione z powrotem całe zło, które już dokonane zostało, oraz muszą być przedsięwzięte odpowiednie środki przeciwko temu, ażeby kiedykolwiek w przyszłości nie było znowu coś podobnego uknute po raz drugi. Oczywiście rząd cesarsko-niemiecki oraz ci, którzy występują się jemu na swoją własną szkodę, chcą wywalczyć sobie niejako zastawy, któreby były dla nich rękojmią, że wojna zakończy się przewróceniem status quo ante. Status quo ante był to właśnie ten stan rzeczy, z którego swój punkt wyjścia miała obecna wojna straszliwa wojna, która jest prowa-

dzoną przez państwo niemieckie w celu zwiększenia swej potęgi w granicach państwa oraz po za jego granicami. Ten status quo ante musi ulec zmianie w tym sensie, aby zapobiedz raz na zawsze, żeby coś podobnie straszliwego mogło się powtórzyć kiedykolwiek.

Walczymy o wolność wszystkich narodów, o prawo rządzenia samym sobą i o rozwój każdego narodu, rozwój, któryby nie był im znikąd narzucony.

Każdy szczegół takiego zorganizowania się, któreby przyspieszało pomyślnie zakończenie wojny, musi być w tym celu podjęty i przeprowadzony.

Przedewszystkiem całe zło wyrażone musi znaleźć swe zadośćuczynienie, a następnie muszą być stworzone odpowiednie gwarancje, aby zapobiedz, by to zło mogło się powtórzyć.

Żaden naród nie może pod żadnym pozorem być poddany pod obce jarzmo, pod którym pozostawać nie życzy sobie, żadne terytorjum nie może zmieniać swego władcy z pobudek innych, niż tych, aby mieszkańcy danego terytorjum mieli zapewnioną możność życia i wolności.

Braterstwo ludzkości nie może już być dłużej tylko pięknym ale pustym frazesem, należy temu braterstwu ludów dać podstawę siły i rzeczywistości. Narody muszą zorganizować swe współzycie i jacywną a pracowitą wspólność, aby owo współzycie zabezpieczyć przeciwko atakom autokratycznej i samowolnej władzy.

Dla tych to celów możemy nieść w ofierze naszą krew i nasze skarby. Nadszedł dzień zwycięstwa albo też poddania się. Jeżeli moce autokracji mogą nas rozłączyć, to w końcu zwyciężą nas i opanują nami.

Jeżeli zaś przeciwnie nie damy się rozłączyć, wówczas zwycięstwo nasze jest pewne i wolność wywalczona. Wówczas dopiero możemy być wspólnymi. Ale ani teraz, ani wówczas nie możemy się okazać słabymi, ani wypuścić z naszych rąk jedynej rękojmi sprawiedliwości i pewności.

marynarzy i palaczów treści następującej: Ujeliśmy Macdonalda i Jowelta. Żaloga wzbrania się jechać z nimi.

O nowy porządek rzeczy w Albanii.

BERNO, 12 | 6. „Journal des Debats” pisze, że państwa koalicyjne zwróciły się do rządu włoskiego z przyjaznymi przedstawieniami w sprawie nowego porządku rzeczy w Albanii. Jest rzeczą zrozumiałą, że po-

winny być spełnione usprawiedliwione pretensje serbskie i czarnogórskie względem Albanii.

Włosi zajęli Janinę.

RZYM, 12 | 6. Według doniesienia Ag. Stefaniego, wojska włoskie bez przeszkód zajęły Janinę. W mieście i okolicy panuje spokój zupełny.

LONDYN, 12 | 6. Reuter donosi z Aten, że rząd grecki zamierza protestować przeciwko zajęciu Janiny przez Włochów.

Premjer bułgarski w Wiedniu
WIEDEN, 12 | 6. Przybył tu z Berlina na krótki pobyt prezes ministrów bułgarskich, Radostawow.

Maktakow ambasadorem.

KOPENHAGA, 12 | 6. Według otrzymanych z Petersburga depesz, członek partii kadetów Maktakow wyraził swą zgodę na mianowanie go ambasadorem w Paryżu. Nominacja urzędowa ma nastąpić w dniach najbliższych.

Kobieta wiceministrem.

KOPENHAGA, 12 | 6. Hrabina Pannin, znana ze swej akcji dobroczynnej i usług oddanych różnym organizacjom, została mianowana podsekretarką stanu w ministerjum pracy społecznej.

Rozruchy antyzydowskie w Anglii.

BERN, 12 | 6. „Londyński Times” donosi z Loeds: Dnia 4 czerwca odbyły się tutaj zaburzenia o charakterze antyzydowskim. Tysięczny tłum przeciągał przez dzielnice żydowskie i wybił szyby w sklepach żydów.

Ofensywa włoska w Tyrolu.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 12 czerwca:

Włoski teren walk:

Oczekiwany od pewnego czasu atak 6 armji włoskiej na wyżynę „Siedmiu gmin” i w dolinie Sugany rozpoczął się po kilkudniowym starannem przygotowaniu artyleryjskiem. Na froncie między Asiago a Brentą, nieprzyjaciel rzucił wczoraj w walkę swą piechotę. Na północny zachód od Asiago udało się włochom wśród wielkich ofiar wdrzeć się do naszych rowów, wieczorem nieprzyjaciel został z nich w zupełności wyrzucony.

Szczególnie zacięcie walczono pod Csara Zebio w okolicy Monte Forno gdzie natarcie włoskie rozbito się o waleczność wojsk styryjskich. Także w dolinie Sugany rozohwały się wszystkie ataki nieprzyjaciela, w naszym ogniu działowym albo w walce wręcz.

Lotnicy nasi zestrzelili 2 samoloty włoskie.

Nad Isonzą nie było ważniejszych wydarzeń.

Wschodni piąc boju.

Nic nowego.

Poludniowo-wschodni teren walk
Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

WOJNA.

Socjaliści w niewoli u marynarzy.

AMSTERDAM, 12 | 6. Donoszą tutaj z Londynu: Na jednym z zebrań demonstracyjnych na Trafalgar Square wymierzonym przeciw podróży Ramsaya Macdonalda do Petersburga, przewodniczący odczytał wśród ogólnego podniecenia depeszę od związku

Co słychać nowego?

Ofensywa rosyjska tylko wyrazem dobrej woli.

Gazeta „Ruskij Inwalid“ wyraża zdanie, że ofensywa rosyjska w obecnej chwili może być tylko dowodem i pokazaniem ze strony Rosji dobrej woli, nie zaś poważniejszą akcją militarną, bo dla tej nie nadszedł dla Rosji czas odpowiedzi. Naczelna komenda rosyjska, żeby udowodnić, że ma zamiar przyjść swym sojusznikom zachodnim z pomocą moralną, chce rozpocząć szereg działań i operacji wojskowych, ale sama nie przypisuje im z góry znaczenia wypadków decydujących.

Miss Rankin przemawia.

Z Waszyngtonu donoszą, że w tamtejszej Izbie reprezentantów zabrala podczas plenarnego posiedzenia po raz pierwszy głos poseł-kobieta miss Rankin. Przemawiała ona o konieczności wyznaczenia specjalnych kredytów na propagowanie akcji zmierzającej do dostatecznego wyżywienia armji i ludności. Przemówienie jej przyjęto z oznakami wielkiego uznania i oklaskiwano je gorąco.

Odnosny projekt został przyjęty jednogłośnie. Uchwalono na cele powyższe 14,470,000 dolarów.

Szpiegostwo w Szwajcarii.

„Berliner Tageblatt“ podaje otrzymane z Zurichu wiadomości o dokonaniu przez policję berneńską dużej liczby aresztowań osób podejrzanych o szpiegostwo, które schodziły się w jednej willi w Bernie. Okazało się, że idzie tu o o szpiegostwo szeroko rozgłoszone. W toku śledztwa sprawa ta nabrała wielkiego znaczenia. Nici całej afery biegną z Bernu do Zurichu, Schaffhausen i Lozanny.

Zamiast do Lwowa — do Kulparkowa.

W kasach kolejowych niektórych miast zachodniej Galicji zabrakło biletów do Lwowa, a są natomiast do Kulparkowa, który leży w tej samej strefie obliczeń taryfowych, tak że bilet o tę jedną stację dalej nie więcej kosztuje, niż do stolicy. Kulparków ma dość rozległą stację w całym kraju, to też niekiedy zdarzają się przy okienku kasowym na dworcu takiego miasta następujące sceny:

- Proszę o bilet do Lwowa
- Mogę panu dać bilet do Kulparkowa — odpowiada kasjer.
- Mój panie! Bez kpini!
- Mówię zupełnie serio. Do Lwowa zabrakło.
- A do Kulparkowa są jeszcze?
- Są Jedna cena.

I urzędnik wręcza pasażerowi bilet z uwidocznioną w druku sławetną miejscowością „Kulparków“.

Czyżby c. k. dyrekcja kolejowa u znawała, że kto jedzie dziś do Lwowa — jest kiepskim warjatem? — zapytuje „Gazeta Wieczorna“ z której tę notatkę wyjmujemy.

Chwila bieżąca.

— Wiele fabryk petersburskich, w tym fabryki amunicji, zamknięto z powodu niemożności płacenia wygórowanych zarobków.

— „Svenska Dagbladet“ donosi z Haparandy, że w północnej Finlandji panuje już prawdziwy głód.

— „Journal de Peuple“ komunikuje, że rosyjskie dzienniki rewolucyjno-socjalistyczne: „Izwiestja“, „Pravda“, „Nowaja Żizn“ są we Francji zakazane.

— Postanowienie Rady robotniczo-

żołnierskiej zwolania specjalnej konferencji socjalno demokrat. wszystkich krajów, wywołane silne wrażenie w kołach socjalistów koalicyjnych.

ROKITNA...

Rozkaz padł... I stanęła szara cma w szeregu
Błysła szabla. Już pędził... Po kłaciej błoni

miga się cma straceńców, rozpełtanaw biegu,
śmierć przed nimi w nich gromy — a wicher ich goni.

Jeżus, Marjol Dopadili. Już pierwsze okopy
zniknęły pod kopytem. Wichura rwie dalej
niepomna, że śmierć żniwa swego zbiera
snopy.

Już drugi okop tonie w szarej jeźdźców
fali...

Przed ułana polskiego skłonił się majestatem.

Gdzie czwartego okopuszarzej się smugi —
dojść po trupach, święconych polskiej krwi
szkarłatami

Sześciu doszłol Ułanów polskich szwadron
drugi.

Rocznica...

Było to dnia 13 czerwca r. 1915, gdy na granicy besarabskiej pod Rokitną rozegrała się jedna z najważniejszych chwil walki o wolność, za którą życie swe młode dawali nasi bohaterowie legionowi.

Na rozkaz, aby zdobyć potrójne okopy rosyjskie, ruszył na czele swych nieustraszonych żołnierzyków Zbigniew Dunin Waśowicz.

O świecie dnia tego przybiegli ordynans z rozkazem odmarszu, a w kilka minut zebrały się już szwadrony i poktusowały na pozycję artylerji.

Godziny oczekiwania, słychać tylko rżenie koni ułańskich, ptak rzadki zaświergoce...

Cisza... Nagle z piersi żołnierzy wydobywa się okrzyk radości — to ukończony rotmistrz, nieobecny od kilku dni nadjeżdża, uśmiechem już zdala witając ułanów.

Ruszyli szwadrony, zdala, z okopów rosyjskich słychać strzał, wreszcie kule padają coraz gęściej, gęściej...

Pierwszy rów moskali był pusty, za nim drugi, trzeci, aż wreszcie natrafiono na kryte okopy rosyjskie.

Morderczy ogień armat nieprzyjacielskich wzmagą się, ale Dunin Waśowicz pędzi na czele ułanów.

Wpadają na pierwszy okop, przepędzili obrońców, pędzą dalej... Huk wstrząsa powietrzem, padają jeźdźcy, legł koń rotmistrza, lecz on sam wskazuje ręką, ułanom, by pędzili dalej, strzela kilkakrotnie, chwile się i pada.

Moskale biją z karabinów, padają salwy, wreszcie pod osłoną nocy wycofują się moskale i podążają wgląd Besarabji.

Okopy znalazły się w polskich rękach kosztem piętnastu ułanów, ośmiu zaginionych i wielu ciężko rannych...

Odtąd bohaterka szarża pod Rokitną jest najpiękniejszą z momentów walk legionowych. Pióro martwe, słowo żywe głosi chwałę poległych, bohaterkiemu rotmistrzowi i jego ułanom dziejopisowie walk o niepodległość poświęcają rymy i prozę, a słowa o nich obiega Polska cała.

Ówczesny komendant naczelny Legionów w swym rozkazie dzien-

nym, mówiąc o nieśmiertelnej szarży ułanów II-go szwadronu ułanów polskich porównywał ją z historyczną szarżą pod Same-Sierra.

Tych słów kilka wspomnienia poświęcamy poległym ułanom w drugą rocznicę ich bohaterskiego zgonu na polu chwały.

Z Karlsbada.

Koresp. własna „Gońca Cześć“.

Wiosna tutaj w całej pełni, to też kuracja idzie ochoczo i pomagać musi przy odradzałającej się do nowego życia naturze. Polaków dosyć dużo, mamy też polską willę, gdyż hotel Kaiserbad to drugie miano przyjęła i znajduje się w polskich rękach.

Przyjemnie dziwi wysiadających z powozu powitaniem w polskim języku, gdyż hrabina T. z domu Borwita serdecznie odjeżdżających do jej hotelu jak by to było u niej w polskim dworze.

Opieka lekarska także polska, dr. Malczewski nie tylko leczy z nadzwyczajnym skutkiem swoich pacjentów ale się jeszcze stara uprzyjemnić kuracjom czas pobytu w Karlsbadzie w najrozmaitszy sposób.

Kościół katolicki jeden tylko w całym Karlsbadzie, jest dosyć obszerny i piękny, a w jednej z kaplic znajduje się obraz naszej Matki Boskiej Częstochowskiej stale świeżymi kwiatami otoczony. Obecnie bawi tu ksiądz Polak, więc można się spotkać po polsku. Sklepy jak przed wojną nęcą oko wspaniałymi wystawami a niektóre przedmioty jak np. obuwie znacznie tańsze niż w Częstochwie.

Z Rabki.

Koresp. własna „Gońca Cześć“.

Zmarł tutaj znany w szerokich kołach stałych gości rabozańskich długoletni proboszcz tamtejszy, ks. Jakób Zych. Ubyła szlachetna postać kapłana-obywatela, który wiele świadczył dla swej parafji i kolonii rabozańskiej, której był opiekunem. Zawsze pogodny i wesóły, a przytem uczynny dla wszystkich, kto tylko przekroczył gościnne progi jego plebanji. To też z szczerym żalem żegnała ludność parafji swego pasterza i dobroczyńcę.

KRONIKA.

Nabożeństwo żałobne.

Dziś we środę 13 b. m. o godz. 8 rano, w rocznicę pamiętnej szarży pod Rokitną, w kościele parafjalnym św. Zygmunta odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci bohaterskiej młodzieży, która w walce o lepszą dolę dla Ojczyzny krew przelała.

Sądymy, że godz. 8 rano, jako pora najbardziej odpowiednia przed lekcjami w szkołach, da możliwość i młodzieży uczestniczenia w nabożeństwie.

Pierwsza Komunia w gimnazjum św. Józefa.

Wielce uroczystym był dzień 8 czerwca dla uczniów gimnazjum św. Józefa. Był to bowiem dzień pierwszej Komunii. Młodzież zebrała się o godz. 9 rano na Jasnej Górze w kaplicy św. Pawła. Mszę św. odprawił ks. dyrektor, który w podniosłych a przystępnych słowach podkreślił wobec zgromadzonych młodocianych swych słuchaczy znaczenie chwili. Nastrój był nadzwyczaj podniosły.

O godz. 8 po poł. tegoż dnia, mło-

dzień zebrała się w lokalu szkolnym (P. Marji 60), aby wziąć udział w uroczystości rozdawania kwiatów doniczkowych. Po wstępnym przemówieniu ks. dyrektora zabrał głos p. St. Jastrzębski, prezes Tow. Ogródn. goczem nastąpiło rozdanie roślin. Na zakończenie uczniowie odpiewali pieśń koleżeńską.

Pierwsza Komunia święta i pierwsza roślinka doniczkowa, do samodzielnej pielęgnacji oddaną tym młodym laterosom, przedziwnie harmonizują z całokształtem środków wychowawczych i każą się spodziewać jak najlepszych owoców w zakresie wychowania moralnego.

Popisy gimnastyczne.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w godzinach popołudniowych odbędą się na boisku przy zbiegu ulic Jasnej i Centralnej, wielkie popisy gimnastyczne, młodzieży szkół średnich i miejskich.

Popisy powyższe organizują w zeszłym roku zeszłego komitet Kwesty p. h. „Ratujcie dzieci”. Spodziewać się należy, że cała Częstochowa wylegnie by przyjrzeć się ćwiczeniom młodego pokolenia i jednocześnie zasilili fundusze Wielkiej Kwesty.

Pokaz ogrodniozy.

Ruchliwy zarząd Tow. Ogródniczego w naszym mieście zaobiega o około urządzania pokazu dwudniowego roślin i warzyw.

Pokaz połączony będzie z rozwiązaniem wystawionych eksponatów.

Jakie będą tegoroczne zniwa?

Wobec tego, że wiosna bieżącego roku tak bardzo się spóźniła, zadają sobie ludzie z troską pytanie, w jaki sposób wpłynie to na zniwa. Opierając się na doświadczeniach ubiegłych lat pięćdziesiąciu dość jednak można o przekonania, że stanowczo nie należy patrzeć w przyszłość. W czasie tym wiele razy się zdarzyło, że wiosna opóźniła się nawet bardzo, zniwa jednak były mimo to dobre. Zwyczajnie w czasie takich późnych wiosen przychodził piękny maj, po nim zaś ciepły czerwiec i wszystko było dobrze. W latach takich zbiory były równie dobre jak w zwykłych, tak, że w zniwa zapomniano nawet o obawach, jakie budziła bardzo późna wiosna.

Zniwa zasadniczo spóźniają się tylko wtedy, gdy jest chłodne i mokre lato, szczególnie zaś miesiąc czerwiec i lipiec.

Używanie zimnych napojów.

Celem uniknięcia chorób zaleca się, aby nie używano zimnych napojów, mianowicie mineralnych, które nawet w czasach normalnych wywołują różne dolegliwości. Najlepiej pić wody o temperaturze 10 stopni Celsjusza.

O dziwolągach w Częstochowie.

O cenzurze szyldów i wywieszek już nie policyjna, ale estetyczną i ortograficzną domagać się musimy w Częstochowie. Wiele z posród istniejących obecnie szyldów uraga najprymitywniejszym wymaganiom estetyki, szpeci domy, ulice, a miastu nadaje charakter jakiegoś afrykańskomurzynskiego. W dzielnicy żydowskiej prócz tego, aż roją się szyldy od dziwolągów językowych.

Srodek na oszczędzenie obuwia.

Ze względu na brak obuwia, musimy tem, które posiadamy obchodzić się jak najoszczędniej. Z nadchodzącą porą letnią nadarza się ku temu najlepsza sposobność. Któż nie przypomina sobie z lat dziecięcych, jak z okazji pobytu na wsi z uciechą zdejmował trzewiki, aby pchać po łąkach, polach i lasach? Jeżeli więc

dzieciom do lat 14 pozwolimy chodzić boso wpłynie to najpierw dodatnio na ich zdrowie, a następnie przyczyni się nie tylko do zaoszczędzenia obuwia, ale sprawi działawie przyjemność. Około 8-10 milionów dzieci wchodzi tutaj w rachubę. Licząc na każde dziecko choćby jedną parę podszew zaoszczędzi się w ten sposób znaczną ilość skóry.

Jeszcze ziola lecznicze.

Pomieszciliśmy przed paru dniami w „Gońcu” sprawę zbierania i suszenia ziół leczniczych. Chodzi o to, aby tysiące dziatwy miejskiej podczas pobytu na wsi zużytkować do zbierania ziół po łąkach i lasach. Będzie to miało doniosłe znaczenie pedagogiczne i zdrowotne dla dzieci, a zarazem przyniesie korzyści materialne, które obrócone będą na rzecz dla dzieci.

Należy się spodziewać, że ochroniarki i opiekunki zajmą się objasnieniem dziatwy o znaczeniu ziół i kierowaniem wycieczkami. Zebrane w danej miejscowości zioła byłyby zwożone do centrali okręgowych. W celu przygotowania dzieci do samodzielnego rozpoznawania ziół i ich suszenia powinny być wydane atlasiki.

Elektryczność na prowincji.

Miasteczka i osady szybkim krokiem zdążają w kierunku upodobnienia się do Europy. Ostatnio w szeregu miasteczek przeprowadzone zostało oświetlenie elektryczne, co nie wątpliwie dodatnio wpłynie na gospodarczy i kulturalny rozwój dotychczas tak bardzo zaniedbanych miejscowości.

Czy możliwe?

Jak się dowiadujemy, właściciel jednego z domów w ul. Panny Marji zamierza sprzedać nieruchomość swą żydom, co z wielu względów jest faktem smutnym, a tym bardziej żałosnym, gdyż na zaznaczenie, że obecny właściciel, nabywając dem ten z rąk chrześcijańskich, zobowiązał się słowem honoru, że nie sprzeda go żydom.

Echo „Dni znaczk”. Zarządy instytucji filantropijnych pod Jasną Górą: Schroniska św. Antoniego dla paraliżików i Zakładu dla Magdalenek składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać” wszystkim organizatorom i organizatorkom za urządzenie „Dni znaczk”, dochód z których ulżył w pewnej mierze nadmiernym ciężarom jakie spadły na te instytucje w skutek długotrwałej wojny światowej.

W pierwszym rzędzie należy się podziękować pp. Wasilewskiej, Żeliszewskiej i Rylskiej, paniom, które były łaskawe wziąć udział w sprzedaży nalepek po sklepach i instytucjach i tym, które poświęciły się kwestie kościelnej i ulicznej — następnie organizatorkom bufetu na zabawie.

Ta sama podzięką należy się członkom komitetu organizacyjnego „Dni znaczk”: F. Ebertowi, Leszczyńskiemu, Kulejowi, Tucholskiemu, Rylskiemu i Bruchlowi oraz tym wszystkim, którzy brali udział w organizowaniu zabawy w parku „Bóg zapłać” za ofiarę w naturze pp. Cygańskim, Płomińskiemu, Kurkowi i Jastrzębskiemu. „Bóg zapłać” jednym słowem temu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do tego dobrego dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego.

Nowa taksa lekarstw.

Począwszy od dnia 1 bm. właściciele aptek obowiązują nowy cennik dla kupna i sprzedaży lekarstw. — Cennik powyższy właściciele aptek zamówić mogą w Tow. Farmac. w Warszawie.

O kradzież w kościele.

Sąd pokoju II-go okręgu m. Częst. rozpatrywał sprawę Michała Janroza z Zawozia.

Oskarżony, podczas nabożeństwa w kościele św. Rodziny ukradł jednej z modlących się P. Łapeta portmonetkę z pieniędzmi.

Sąd nieletniego przestępcę uwołał od odpowiedzialności i oddał pod dozór odpowiedzialnej matki. Oskarżonego bronił adw. przys. Stanisław Rumszewicz.

Kradzież.

W tych dniach z baraku w kamieniołomach pod Lubidzą niewykryci sprawcy skradli 6 lin z 4 świdrami, 4 młoty, narzędzia stolarskie i kowalskie, oraz 5 pudełek z nabojami, wybuchowcami, 2 pudełka z kapiszonami i zwój lontu długości 200 metrów.

O drożyznę.

Ceny cukru, herbaty, kawy i maki doszły do takiej wysokości, że dalej już śrubować ich nie można, bez obawy, że „pasek” się urwie i towar pozostanie na składzie niesprzedany.

Czy nie ma sposobu położenia temu temu rozbojowi na gładszej drodze? **Dochód z loterii żydowskiej.**

Według obliczenia gazet żargonowych, dochód z nowej loterii na rzecz stowarzyszeń żydowskich, ma przynosić corocznie 500.000 marek.

Zbliżka i zdaleka.

Zjednoczenie właścicieli lasów.

W celu ochrony lasów oraz racjonalnej i korzystnej ich eksploatacji, usuwającej pośredników, powstało w Lublinie przy Związku Ziemiaków zjednoczenie właścicieli lasów okupacji austriackiej.

Do zjednoczenia przystąpili wszyscy więksi posiadacze lasów, oraz plenipotenci nieobecnych właścicieli. W ten sposób pozostanie w rękach społeczeństwa kilka milionów rubli rocznie, a wywoła także rozwój przemysłu leśnego i umożliwi konsumpcjom korzystniejszą nabywanie drzewa, co wobec czekającej nas odbudowy będzie miało olbrzymie znaczenie dla całego kraju.

Straszne widowisko

w powietrzu.

Medjołański dziennik „Secolo” przynosi następujący opis wstrząsającego widowiska powietrznego podczas ostatnich walk nad Soczą, wedle relacji naocznych świadka, oficera włoskiego:

Gdy bitwa najsilniej szalała, wszystkie nasze balony na uwięzi znajdowały się w powietrzu, ażeby czynić obserwacje. Gdy niebo zastoniony chmury, balony uświatły jaknajprędzej dostać się na ziemię. Wiatr przemienił się w wichurę, grzmoty huczały, błyskawice nieustannie rozdzierały opońę chmur, zapalając całe niebo.

Zdawało się, jakgdyby waika pod niebem chciała przewyższyć waikę na ziemi.

Błyski z otworów dział mieszały się z płomieniami błyskawic, które przelatwały przez pole bitwy, jakby światła reflektorów. Miałem schronienie w jaskini na Sabotino. Dusza ludzka wśród okropności wojny jest wrażliwa na przerażające sensacje, ale wszystkie okropności, które widziałem podczas wojny zbladły wobec tego, co się stało teraz podczas burzy.

Jeden z balonów pozostał w powietrzu. Znajdował się w nim oficer

nazwiskiem Area, który siedział w gondoli i spokojnie czynił obserwacje. Umyslnie wznosił się peśród ciemności, sądził bowiem, że z nieba zaciemnionego będzie mógł lepiej rozróżnić ogień z otworów dział, niż w czasie jasnego dnia.

Nagle błyskawica rozjaśniła ciemność, poczem zaległy jeszcze większe ciemności. Wśród nich spozstrzegłem snop ognia w powietrzu. Balon, trafiony przez błyskawicę, płonął jasno. Wkrótce w ogniu tym stała się widomą potworna scena śmierci. Porucznik Aprea nie przeżuwał nagle grożącego mu niebezpieczeństwa. Siedział w gondoli i obserwował. Do piero telefon zawałał:

— Ratusz się, balon ptonięł
Aprea spozstrzegł swoje rozpaczliwepołożenie. Otworzył szybko spadochron i umieścił się pośród lin. Ale promienie przerzuciły się już na sieć lin spadochronu, któremu Aprea powierzył swoje życie. Czerwonogniste węże wily się wzdłuż lin, które coraz silniej paliły się, im bardziej spadochron zbliżał się do ziemi. Szmaty płonącego balonu spadały na ziemię razem z przepalonymi linami, jak deszcz ognisty.

Aprea wyl się wśród ognia. Widziałem na własne oczy, jak w śmiertelnem przerażeniu drżącymi palca-

mi przeciagał po swoim ciele, ażeby zgnieść iskry, padające na jego ubranie. Ale wnet koto ogniste przemieniło się w kulę płonącą. W chwili później, napół zwęglone ciało ludzkie padło na wzgórze. Była to już masa nie do rozpoznania.

Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 12 czerwca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na frocie flandryjskim wzmożła się działalność artylerji pod Ypern i na południe od Douve po południu najechała kawalerja angielska na linie nasze na wschód od Messines, tylko szczytki powróciły

Na południe przy majątku Cruis atakująca piechotę pokonano kontratakami.

W Artois była szczególnie w łuku Lens, jak i na południe niziny Scarpy działalność ogniowa ożywiona. Pod Fromelles, Neufchatel i Ar-

leux posuwające się angielskie oddziały wywiadowcze cofnięto.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu

Na zajęte przez nas w posunięciu się na zachód od Cerny 10 czerwca rowy wykopali francuzi wczoraj 5 ataków, które wszystkie z wielkimi stratami rozbiły się w ogniu i walce zbliżka. Walka artylerji osiągnęła tylko na północy od Vailly i przy Górze Zimowej przejściowo większe siły. W Szampanji wschodniej nie udało się pod Tahure i Vauquois francuskie ataki wywiadowcze.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Żadne ważne wydarzenia.

Front wschodni:

Nad Dźwiną, pod Smorgoniami i nad Narajówką stała się działalność wojenna znowu więcej ożywiona.

Front macedoński.

Między jeziorem Prespa a wschodnią Cerną, jak i na prawym brzegu Wardaru aż do jeziora Doireu była artylerja więcej ożywiona niż ostatnimi czasy.

W miesiącu maju, który odznaczał się większym rozpostarciem się sił wzięty i siły lotnicze w wielostronnem swem zadaniu wielkie rezultaty. Oprócz walki lotników i piechoty odznaczyły się nieodzowne do kierowania ogniem i obserwacji lotnicy artylerji, których prace uzupełniły skutecznie obserwujące balony na uwięzi.

Straciliśmy na zachodzie, wschodzie na Bałkanach 79 samolotów i 9 balonów na uwięzi, 7 zestrzelonych nieprzyjacielskich samolotów spadło, jak stwierdzono 114 za naszymi linjami 148 za stanowiskami nieprzyjacieli.

Oprócz tego stracili przeciwnicy 26 balonów na uwięzi i dalsze 23 samoloty, które w walce do wylądowania zmuszono.

Pierwszy gen.-kwaterymistrz Ludendorff.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Srody 13-go do Niedzieli 17-go Czerwca 1917 roku.

MARYLA S.

Dramat w 5-ciu wielkich częściach z udziałem w roli głównej piękności Olgi Desmond.

Srodkowe Alpy zdjęcie z natury.

Nad program:

Trzeba sobie umieć radzić.

Arcywesola komedja w kolorach.

ANONS! W czwartek dnia 21-go Czerwca odbędzie się Wielki Koncert Recital słynnego, wszechświatowego artysty, króla skrzypków St. Barcewicza. Akompaniować będzie profesor Lefeld.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od soboty 9-go do Piątku 15-go Czerwca, 1917 roku.

Dziś ostatnia nowość

Żebraczka

Wzruszający dramat życiowy 5-ciu aktach, ze słynną pięknoscią artystką Lotą Neuman w roli głównej.

Nad program

F I F I (Arcywesola komedja.)

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem Alojzego Salzberga.

Szczegóły w programach—Ceny miejsce zwykłe

WODY MINERALNE

najświeższego czerpania przeważnie wprost ze źródeł

nadeszły do SKŁADU APTECZNEGO

M. Neufelda

ul. Panny Marji № 10.

Ceny normalne

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie ceny bardzo przystępne.
od 9-1 i od 8-7 wieczorem.

Sprzedż rozsady brukwi

Oddział Rolniczy Zarządu Cywilnego sprzedaje rozsadę brukwi po cenie 40 fenigów za 100 sztuk. Zgłoszenia w Biurze Oddziału Rolniczego przy ulicy Pięknej № 3.

Ofiary:

Na „Ratujcie dzieci Adam Wilk z Erfurtu Mk. 3-20 kwit 215 Bezimiennie Mk. 2 kwit 212

Na Sam. ucz. przy p. W. Szudajko 3 m. Na Paralityków 3 m. w dniu Imienia najdroższej Matki zamiast kwiatów na mogile składa M. Tomaszewska kwit 218, 214

Zgubiono kwit Lombardu kasy Poż. Oszczędnociałowej Nr. 30432. 439-

6 morg gruntu morge placu sprzedam, Siedme kamienio „Nr. 23 sklep” 428-

Kupię szablę lekką wiadomość w Gońcu 445-

Subjekt fryzjerski potrzebny ul. Panny Marji № 35. 444-

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Oddito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.